

Wiesz czemu płynie ta muzyka, po co robie to wszystko
Dlaczego kręci się płyta opisująca rzeczywistość
Po co wogóle z chłopakami tyle pracy i serca wkładamy w każdy przekaz
Który jest ukryty w wersach
Reguła pierwsza będę trzymał jej się zawsze
Będę pisał o życiu, bo właśnie na życie patrze
Nie ważne, że ciekawsze jakieś oryginalne pomysły
Patenty, słowa bez puenty są przecież niczym
Nie tędy droga
Pisze o problemach, ludziach i ich nałogach
O tych szczęśliwych chwilach co pozwalają żyć jak woda
Mówisz, że tego nie widzisz, wreszcie zobacz
Mówisz, że tego nie widzisz, wreszcie zobacz
Zobacz
Czy zastanawia cię to dlaczego nawijam
Czym jest dla mnie beton, bo nie chodzę po plaży
Lecz szukam metod, żeby przestać marzyć
Nie żyć metą i zacząć tak żyć (i zacząć tak żyć...)
Nie słuchać takich typów jak ty
Hip-hop to życiowe fakty
Nie tylko bóg, dziwki i walka
Wkurwiasz jak płyta zdarta co w jednym miejscu skacze
Patrze na stolice i nic innego nie opisze
Tylko to co zobacze, co usłysze, co odczuje
-na solidnych przyjaciół ciągle uczucia kieruje-
-na solidnych przyjaciół, na solidnych przyjaciół-
Pytasz się mnie czemu pisze o tym samym
To ci powiem nawijam o świecie, w którym dorastamy
Te tematy poruszamy, które nas denerwują
Które cieszą, które smuć, przemyślenia wywołują
Kierują słowa gorzkiej prawdy, którą trzeba przełknąć
Pokazują rzeczywistość, z którą trzeba się zetknąć
Sytuacje, w których diabeł próbuje ci coś szepnąć

Nie daj się zepchnąć, bo puste słowa są niczym
Przekaz, który trafia do ogółu to jest dla mnie wyczyn
To dla młodych ludzi, bo to głównie ich dotyczy
Niech usłyszą, niech zobaczą, niech odczują to samo
Co widziałem i odczuwałem z chwilą opisywaną
Chce żebyś zrozumiał, że nie suma floty tylko duma
Z tego, że znalazłem w życiu umiar
Powoduje, że robie wszystko, żeby rap nie umarł
Żeby grała płyta, żebyś widział tą prawdę na chodnikach
Bo po co kłamać
Przecież w Polsce będzie za pół roku tak jak w Stanach
To ludzki dramat, ja opisuje to wszystko
Szczęśliwa chwila złapana i właśnie po to jest hip-hop
Byś mógł zobaczyć wszystko, ale oczami różnych osób
Słuchając tej muzyki, odbierając przekaz głosu
To jest mój sposób, na wszystko wciąż nabieram chęci
Żeby słuchać zdartej płyty, która ciągle się kręci
By obserwować świat, który wciąż do przodu pędzi
Nie pouczaj mnie, rozejrzyj się widzisz to co dzieje
Szeroki spodziew, bandyta w samochodzie ekskluzywnym

Zwykły przechodzień, a jednak trochę dziwny
Inny z deka, w co drugim bloku meta
W co trzecim nosi feta, o czym pisać?
O tym co w gazetach?
Czy może o tym co przed moimi oczyma?
Kto prawidłowych się trzyma
Oko cieszy dziewczyna nieprzeciętna
Słowa prawdy sprawa piękna
Chcesz słuchać o miłości, nie ta piosenka
Nie widzisz sensu w rapie, bo przed prawdą pękasz
Przed nim klękasz, kolorowy papier jak ci zapłace
Wtedy z zachwytu stękasz